

Biomasa czy Biomasakra? - organizacje pozarządowe nie zgadzają się na palenie polskimi lasami w piecach elektrowni

We wtorek, 14 lipca br., odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 455), przewidującego zmianę definicji drewna energetycznego. Inicjatorem zmiany prawa są Lasy Państwowe, ale projekt został złożony do Sejmu przez Ministerstwo Środowiska, w dodatku bez przewidzianych prawem konsultacji społecznych. Intencją projektodawców jest umożliwienie spalania w charakterze biomasy drzew pochodzących z polskich lasów m.in. w elektrowniach. Organizacje przyrodnicze i ekologiczne wyraziły zdecydowanie negatywną opinię i apelują do Posłów i Posłanek o zatrzymanie prac nad tym szkodliwym przyrodniczo, klimatycznie i społecznie projektem.

We wtorek, 14 lipca br., odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 455), przewidującego zmianę definicji drewna energetycznego. Inicjatorem zmiany prawa są Lasy Państwowe, ale projekt został złożony do Sejmu przez Ministerstwo Środowiska, w dodatku bez przewidzianych prawem konsultacji społecznych. Intencją projektodawców jest umożliwienie spalania w charakterze biomasy drzew pochodzących z polskich lasów m.in. w elektrowniach. 33 organizacji przyrodniczych i ekologicznych wyraziło zdecydowanie negatywną opinię i apelują do Posłów i Posłanek o zatrzymanie prac nad tym szkodliwym przyrodniczo, klimatycznie i społecznie projektem.

[Pełna treść stanowiska organizacji ekologicznych - link](#)

Poszerzenie definicji drewna energetycznego, czyli takiego, którym można palić w elektrowniach, może spowodować wzmogoną wycinkę (pod pozorem cięć sanitarnych) i usuwanie z lasów drzew nie istotnych z punktu widzenia produkcji surowcowej, ale bezcennych dla zachowania różnorodności biologicznej kraju i łagodzenia zmian klimatu, czyli m.in. drzew martwych i zamierających.

W uzasadnieniu projektu można przeczytać, że zmiana prawa - poza zadbaniem o zyski Lasów Państwowych - ma służyć ochronie lasów przed gradacjami owadów oraz zagrożeniem pożarowym. Już tak sformułowany cel nowelizacji dowodzi, że Lasy Państwowe są całkowicie nieprzygotowane do wyzwań związanych ze zmianami klimatu. Odpowiedzią na kryzys klimatyczny i utratę różnorodności biologicznej nie mogą być działania, które ten kryzys jeszcze bardziej pogłębiają poprzez spalanie i uwolnienie węgla zmagazynowanego w drzewostanach oraz likwidację siedlisk gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem.

Proponowana przez leśników kuracja jest gorsza w skutkach od samej choroby. Kryzys klimatyczny i środowiskowy będzie tym silniej nas dotykał, im mniej skutecznie będziemy chronić różnorodność biologiczną. Sposób zarządzania terenami leśnymi od lat budzi w Polsce liczne kontrowersje i uniemożliwia działania na rzecz przyrody, ludzi i klimatu. Spalanie polskich lasów w piecach elektrowni - jako działanie nastawione na zysk leśników, realizowane kosztem przyrody i klimatu - niewątpliwie pogłębi ten konflikt - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

także pod szyldem spalania drzew jako biomasy w elektrowniach doszło do masowych wycinek i zniszczenia najcenniejszych przyrodniczo lasów. Tamtejsze organizacje nadały temu procederowi specjalną nazwę – BIOMASAKRĄ.

Organizacje zauważają, że priorytetem dla Lasów Państwowych muszą być działania na rzecz zwiększenia odporności terenów leśnych na zaburzenia klimatyczne. Można to osiągnąć jedynie poprzez ochronę, a nie dalszą dewastację lasów w Polsce.

Zamiast usuwać i palić w piecach elektrowni martwe i zamierające drzewa, leśnicy powinni zadbać o renaturalizację siedlisk leśnych oraz wzrost różnorodności biologicznej. Zamiast nieodpornych monokultur potrzebujemy prawdziwych lasów, które będą lepiej przystosowane do zmieniającego się klimatu. Niestety kierownictwo Lasów Państwowych, zamiast dbać o nasze wspólne dobro zgodnie z aktualną wiedzą naukową, woli je eksploatować, budując swoją pozycję biznesową i polityczną – mówi Krzysztof Cibor z Greenpeace Polska.

Organizacje podkreślają, że nowelizacja ustawy OZE to kolejna zmiana prawa w Polsce w znaczący sposób ingerującą we wspólne dobro Polek i Polaków, jakim są lasy. Już bez tej nowelizacji gospodarka leśna prowadzona w oparciu o Ustawę o lasach narusza Dyrektywę Siedliskową, Dyrektywę Ocenową oraz postanowienia Konwencji z Aarhus. Dlatego za skandaliczne należy uznać przeprowadzenie procesu nowelizacji w tak ważnej społecznie sprawie bez żadnych konsultacji społecznych.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl